

Rząd Holandii odmówił wiz delegacji tenisistów polskich

Delegacja Sekcji Tenisa GKKF w składzie przewodniczący inż. Olszowski oraz zastępcy mistrzyni sportu Jędrzejowska i Konecna, która miała wziąć udział w Kongresie Międzynarodowej Federacji Tenisowej w Hadze. Udział naszej delegacji w Kongresie został uniemożliwiony wskutek nieotrzymania do dnia dzisiejszego wiz zjazdowych do Holandii.

Wypadek nieudzielenia wiz w terminie uniemożliwiający wzięcie udziału w obradach Międzynarodowej Federacji Tenisowej, która Polska jest członkiem, a tym samym uniemożliwienie naszej delegacji zajęcia stanowiska i decydowania o najbardziej istotnych sprawach, dotyczących sportu tenisowego w ogóle, a współpracy międzynarodowej na tym odcinku w szczególności, nie jest wypadkiem obojętnym, nie mówiąc o innych dziedzinach sportu. W r. 1949 udział polskiej delegacji w Kongresie Międzynarodowej Federacji Tenisowej w Paryżu został również uniemożliwiony wskutek odmowy udzielenia wiz.

Fakty powyższe obok odmowy udziału zgrupowanej drużyny polskich tenisistów w mistrzostwach Belgii w r. bież., a następnie późnego wydania wiz zjazdowych dla reprezentacji tenisowej na mecz z Włochami (powodzący w konsekwencji przybycie naszej drużyny na 24 godziny przed zawodami), są dowodem systematycznie prowadzonej akcji mającej na celu uniemożliwienie sportowcom polskim brania udziału w pracach Międzynarodowej Federacji Tenisowej oraz w wymianie sportowej, zmierzającej do pogłębienia przyjaźni sportowców wszystkich krajów.

5 wyścigów ogólnopolskich oczekuje kolarzy

Kolarzy szosowych oczekuje w najbliższym czasie seria ogólnopolskich wyścigów. Już w niedziele startować będą w wyścigu „Dziennika Łódzkiego” na trasie Łódź — Kalisz — Łódź (ponad 210 km), w tydzień później, 22 lipca wezmą udział w tradycyjnym wyścigu na historycznej trasie Lublin — Chełm — Lublin (ponad 160 km), następnie, znowu w tydzień później, 29 lipca — w wyścigu organizowanym w Katowicach o nagrodę Sekcji Kolarstwa GKKF, na trasie długości ponad 200 km.

Po jednoetapowych wyścigach oczekuje ich 4-etapowy wyścig Szczecin — Gdańsk w dniach 2 — 5 sierpnia.

Do kalendarza imprez przybył wyścig organizowany 19 sierpnia przez Sekcję Kolarstwa WKfF w Kielcach na trasie długości 120 km z Kielc przez Mniów, Miedzianą, Konińsk, Wólę, Skarżysko, Suchedniów do Kielc. Wyścig ten odbędzie się z okazji zakończenia III Zlotu Młodych Bojowników o Pokój w Berlinie.

Wszystkie te imprezy o charakterze ogólnopolskim brane będą pod uwagę przez punktację kolarzy według regulaminu wyścigów klasyfikacyjnych Redakcji „Przegląd Sportowy”.

PRZEGLĄD SPORTOWY

Rok VII Nr 55

Warszawa, czwartek 12 lipca 1951

Cena 45 gr.

15 — 17 lipca w Moskwie

TRÓJMECZ LEKKOATLETYCZNY Polska — ZSRR — Rumunia



Najlepsi po Sidle oszczepnicy polscy Sumiński, Garnarczyk i Kujawa spotkali się we Wrocławiu na mistrzostwach AZS. Zwycięzcy! Garnarczyk (w środku) przed Sumińskim (na lewo) i Kujawą. Foto Arczyński

U piłkarzy na AWF

Przygotowujemy się do Złotu

Godzina 7. Piłkarze wychodzą z sali na boisko pod wodzą trenera Konecny. Najpierw lekka gimnastyka, z kolekcją ćwiczeń bez piłki: starty, wyskoki do „główek” itp. Potem trener dzieli wszystkich na grupy, zależnie od pozycji na jakiej grają. Na uboczu pozostają chorzy (kontuzjowani). Jest ich aż dziesięciu. Widzimy wśród nich Cieślaka, Szymborskiego i Wesołowskiego.

Konecny przerabiał wszelkie możliwe uderzenia i ruchy piłką. Zawodnicy starają się go naśladować. Nie każdemu idzie to sprawnie, ale dobre chcą się.

TRENING NAPASTNIKÓW

Podczas gdy pomocnicy ćwiczą długie, celne podania, napastnicy pod komendą Konecny strzelają na bramkę Szczęsnyńskiego, który broni z brawurą, raz po raz jednak musi kapitulować przed strzałami Radonia, czy też Głazara lub Pulikowskiego. Trener jest uważny, dostrzega każdy błąd. Co chwila słychać ostre gwizdy i donośny głos: Siasadek ruszaj się żywcem, a ty Cichoń czego się gapisz, Pulikowski,

gdzie cię tak nauczone kopać piłkę — Konecny żartuje z małego skrzydłowego, któremu piłka zeszła z nogi. Chłopcy są zdyscyplinowani. Na gwizdek trenera wszyscy zatrzymują się i uważnie wysłuchują jego rad i wskazówek. Pod koniec treningu następuje pchnięcie minutowa gra na jedną bramkę. Po jednej stronie pięciu napastników: Strojny, Pulikowski, Majewski, Radon i Głazar, po przeciwnej zaś obrońcy i pomocnicy: Sobkowicz, Cichoń, Gryzycow, Hajduk i Kaszubka.

Gra rozpoczyna się, trener wprowadza piłkę do akcji, komendując przy tym ruchami całego zespołu. Radon pokazuje się, Głazar nie widzi, dalej do przodu, Pulikowski zmieniając się żywcem ze Strojnym. Dalej żywo, żywo.

Wszyscy uwijają się jak w ukropie. Trener nie szczędzi słów. Tych gani, tamtych znowu chwali. Piłka tak długo jest w ruchu dopóki nie przejmą jej przeciwnicy atakujących. Znowu gwizdek, kilka pochwał, nagan, dwie, trzy wskazówki, i gra rozpoczyna się od nowa. Po

przeprowadzeniu kilku zmian trener oznajmia koniec treningu. „Chorzy” zabierają piłki, a „zdrowi” idą się kąpać. Po treningu któryś z nich tak zagłaska: „Chorzy” — Na pewno wygraliby — odpowiedział inny. I wszyscy śmiejąc się parami poszli w stronę pływalni.

ROZKŁAD ZAJĘĆ

Na obozie panuje miła atmosfera, wszyscy czują się jak u siebie w domu. Takie warunki jakie panują u piłkarzy sprzyjają szybkiemu postępowi pracy wyszkoleniowej, ułatwiają pracę kierownictwu i trenerowi.

Program dnia został tak pomysłany by zawodnicy mieli zapewniwszy odpoczynek. Treningi odbywają się dwa razy dziennie: rano dwie godziny i po południu dwie. Poza tym rano odbywa się dwugodzinne szkolenie polityczno — wychowawcze. Przewodzą je kol. Galiński z ZG ZMP. Południe jest o 6.30. Wieczorem piłkarze spędzają czas w świetlicy na wspólnej nauce i zabawie.

Trochę bumeluje Wesołowski. Mam nadzieję, że zmieni on swoją postawę. Tylko zgrany kolektyw może pracować dobrze.

BRAK TRENERA

Dotychczas na obozie nie zjawili się z Krakowa Jaskowski, oraz trener Matias. Brak tego ostatniego zaciążył na całej pracy wyszkoleniowej, jeden trener nie może dać rady. Każdemu zawodnikowi trzeba pomóc, każdego przypilnować.

Jesteśmy przekonani, iż ten jedyny mankament zostanie szybko naprawiony, a praca potoczy się jeszcze lepiej.

Wierzymy iż młodzi zawodnicy nie zawiodą pokładanych w nich nadziei, że wytrwają przy pracy podnosząc swe walory, aby godnie reprezentować barwy Polski Ludowej wśród 80 narodów świata na Złocie w Berlinie. (kim)

Serdeczne przyjęcie Polaków

Moskwa, 11.7. (tel. wł.).

Wczoraj przybyła do Moskwy drużyna lekkoatletów i lekkoatletek polskich. Podróż minęła b. dobrze. Na dworcu Białoruskim Polacy byli serdecznie witani przez przedstawicieli Wszechzwiązkowego Komitetu do Spraw Kultury Fizycznej i Sportu oraz przez sportowców moskiewskich, starych znajomych Dumbadze, Sewriukowa, Seczenowa, Kanaki i innych.

W dniach 15—17 bm. na Centralnym Stadionie „Dynamo” w Moskwie odbędą się wielkie zawody z udziałem reprezentacji Polski, Rumunii i ZSRR. Przyjazd Rumunów spodziewany jest w piątek.

W skład rużyny polskiej wchodzi: Ilwiczka, Kuźmicka, Minicka, Bocianówna, Gryczkówna, Piwowarówna, Gościńskówna, Lesznerówna, Maciejakówna, Ronczewska, Gburkówna, Waserab, Duńska, Bregulanka, Konikówna, Dobrzańska i Cichow na, Kiszka, Buhl, Stawczyk, Lipiński, Lipiec, Stankiewicz, Korban, Kuśmirek, Werbiński, Potrzebowski, Kielas, Graj, Szwarog, Krzyżanowski, Adamczyk, Gralka, Kasprzycki, Milewski, Cecula, Lewandowski, Ważyński, Krzesiński, Janiszewski, Hoffman M., Weinberg, Kuźmicki, Łomowski, Sidło, Garnarczyk, Kujawa, Masłowski, Zieleniński.

W dniu przyjazdu Polacy byli na zawodach, na których młody duńgodystansowiec Kazancow osiągnął najlepszy na świecie, wynik w biegu na 3.000 m z przeszkodami. Polacy na zawodach tych podziwiali, prawie wszystkich swych przyszłych przeciwników. Pierwszy trening Polaków obserwowany był z wielkim zainteresowaniem przez radzieckich trenerów i zawodników, z których część trenowała wspólnie z naszymi reprezentantami.

Czują się wszyscy bardzo dobrze. Na oko najlepszą formę mają Łomowski i Kiszka, Łomowski nawet rzucał nieźle dyskiem.

Na każdym kroku odczuwa się serdeczną atmosferę przyjaźni. Polacy witani są wszędzie z wielkim entuzjazmem. Spotkanie cieszy się olbrzymim zainteresowaniem.

W środę Polacy zwiedzili Moskwę. Między innymi byli w Mauzoleum Lenina, co było dla nich wielkim przeżyciem. Zwiedzali także muzea.

W piątek lekkoatleci polscy podziwiali będą mecz piłkarski między Dynamo Moskwa i Dynamem Tbilisi, który odbędzie się na tym samym stadionie, na którym trenują i startować będą w najbliższych dniach nasi zawodnicy.



Wesołowski (kol. W-wa) spóźnił się z „główką” o parę sekund. Piłka jest już w rękach bramkarza Ognia Kraków, Hymczaka. Fragment z meczu rozegranego na boisku w Warszawie. Fot. E. Frankowiak

Niewiele brakowało do zwycięstwa w meczu lekkoatletycznym z Rumunią w 1949 r.

Z LEKKOATLETAMI Rumunii Polacy spotkali się dotychczas 3 razy. Dwa mecze rozegrane przed wojną zakończyły się bezapelacyjnymi zwycięstwami naszej reprezentacji — pierwszy raz (1929 r.) 126:41, drugi (1938 r.) 96:49.

Do trzeciego spotkania doszło dopiero w roku 1949. Rumuni mieli wtedy za sobą wyniki o jakich wielu osobom w Polsce nie śniło się jeszcze. Rekordy (wszystkie powojenne) Rumunii stały na poziomie, o jakim wówczas nasi lekkoatleci marzyli tylko (Moina — 100 m, 200 m i 400 m — 10.4, 21.3 i 47.8; Soeter wzywy 195.5 itd.). A jednak mało brakowało, by trzecie kolejne zwycięstwo Polaków nad Rumunią stało się faktem dokonany.

Mieliśmy bardzo młody zespół, niedoświadczony, nie mający za sobą startów w ostrej zagranicznej konkurencji. Większość naszych zawodników to była dopiero przyszłość. Dla większości z nich mecz z Rumunią był pierwszym startem w me-

czu międzypaństwowym. I to zdecydowało o porażce, która prawdę mówiąc, mogła zalać wielu młodych sportowców, zniechęcić ich do lekkoatletyki. Przegraliśmy 103:108.

— Mecz przegrał Puzio — mówił się wtedy. Krakowiak pobiegł fatalnie w sztafecie 4x400 m i porażka nasza w tej sztafecie zdecydowała o przegranej ogólnej. Gdybyśmy wygrali sztafetę mecz Polska — Rumunia zakończył się mógł zwycięstwem Polski. Inna sprawa, że nie „zawalił” wtedy Puzio. Zawinił jego zmiennik — Stankiewicz.

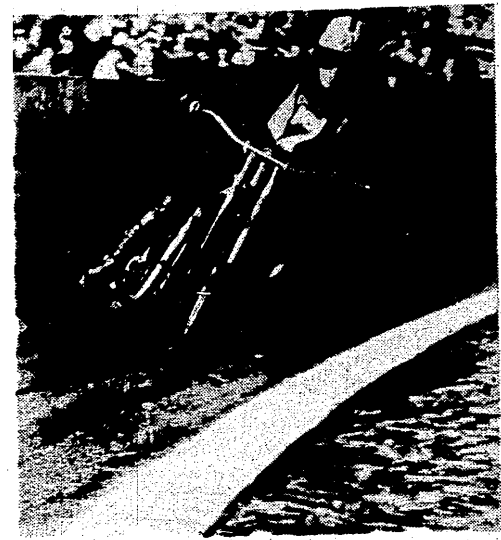
ONI WYGRALI W 1949 R.

100 m — Kiszka (P) 10.8
200 m — Stawczyk (P) 22.2
400 m — Mach I (P) 50.4
800 m — Talmaciu (R) 1:55.2
1.500 m — Talmaciu (R) 3:57.4
5.000 m — Jonitza (R) 15:10.8
10.000 m — Jonitza (R) 32:40.8
110 m pl. — Adamczyk (P) 15.8

400 m pl. Kiss (R) 54.6
3.000 m przesk. — Firea (R) 9:36.2
kula — Raica (R) — 14.73
dysk — Raica (R) 44.98
oszczep — Zambresianu (R) 55.17

miot — Constantin (R) 49.97
w dal — Adamczyk (P) 720
wzwyż — Soeter (R) 190
tyczka — Morończyc (P) 380
trójskok — Kuźmicki (P) 13.69

4x100 m — Polska 43.0
4x400 m — Rumunia 3:23.2
Od 1949 roku wiele się zmieniło. Nasi lekkoatleci są starsi doświadczeni. I to jest wielkie. Lekkoatleci nasi, mając już w tej chwili sporo doświadczenia, zdobytego w kraju (konkurencja jest coraz liczniejsza) nie staną do meczu z Rumunią tak, jak przed dwoma laty, drżąc z bojaźni. Przeciwnik nie poprawi się wiele, a u nas lekkoatletyka wciąż się rozwija. Mijemy nadzieję, że w Moskwie ten rozwój zaakcentowany będzie zwycięstwem z Rumuniami.



Zenderowski (Budowlani) na wirażu w czasie meczu z Unią o mistrzostwo ligi żużlowej. Fot. E. Frankowiak

Zobowiązania sportowców ku czci 22 Lipca

WARSZAWA. W związku ze Świętem 22 Lipca, sekcja wychowawcza gier sportowych oddziału Zrzeszenia Sportowego Budowlani zobowiązała się wykonać do dnia 22 lipca boisko siatkówki i koszykówki o nawierzchni kortowej (na stadionie przy ul. Wolskiej 77).

Kolo Sportowe Nr 248 ZS Budowlani przy Biurowcu Urbanistyki Warszawa (Górnolaską 45) zobowiązało się wykonać do dnia 22 lipca: 4 boiska stumetrowe, boisko do siatkówki i koszykówki, skocznie i rzutnie. Kolo Sportowe Nr 228 ZS Budowlani przy Miasto-Projekcie (Wierzbowa 9) zobowiązało się wykonać w ramach Czynu Lpowskiego boisko do siatkówki i koszykówki.

TORUŃ. Lekkoatleci toruńskiego Kolejarza podjęli następujące zobowiązania: zdobyć przez mężczyzn — klasę mistrzowską — 1 zawodnik, klasę pierwszą — 5 zawodników, klasę drugą — 15 zawodników, klasę trzecią — 32 zawodników.

Kobiety: klasę pierwszą — 2 zawodniczki, klasę drugą — 11 zawodniczek, klasę trzecią — 15 zawodniczek.

SZCZECIN. Sportowcy ZS Gwardia w Szczecinie zobowiązali się do dnia rocznicy PKWN zdobyć 80 odznak SPO. Ponadto zespół pierwszoligowy Gwardii zobowiązał się powtórnie zdobyć odznak SPO.

POZNAN. Kolo Sportowe Stal „Wiepofana” podejmuje zobowiązanie w formie zdobycia 50 odznak SPO, oraz przeprowadzić za pomocą własnej komisji sekcji siatkówki zdobywanie odznak SPO na wsi produkcyjnej Trzebiel. Do podobnego zobowiązania powołują: Wojewódzka Szkoła Związków Zawodowych w Poznaniu, oraz wszystkie kolo sportowe Stal w województwie poznańskim.

Członkowie sekcji lekkoatletycznej ZKS Stal cheł do dnia 22 lipca poprawić 4 rekordy (4x1.500 m, 300 m, 500 m i 1.000 m). Ponadto postanowili oni do dnia Święta Odrodzenia zdobyć dalszych 60 odznak SPO oraz przeprowadzić 200 roboczo-godzin przy pracach ziemnych, przy budowie swego stadionu. Podobne zobowiązania podjęli członkowie innych sekcji Stali raz sportowcy Kolejarza, Spójni i Ognia.

WARSZAWA. Członkowie Aeroklubu Warszawskiego oraz mechanicy i personel administracyjny zobowiązali się:

instruktorzy: przyspieszyć o 2 miesiące wykonanie rocznego planu szkolenia oraz dodatkowo przeszkolić 6 pilotów szybowcowych w pilotażu bez widoczności.

sekcja szybowcowa AW wykona 1.500 km lotów powrotnych bez pomocy samolotu ciągnącego, co przyniesie oszczędności.

starszy mechanik Kielan zobowiązał się przeprowadzić dodatkowe kontrole maszyn wychodzących na loty, a mechanicy Pieniak i Bartczak współpracować z nim przez 10 dni. Również mechanicy Rutkowski i Lampart postanowili dokonać

W dniach 13 — 15 bm. odbędzie się centralne mistrzostwa ZS Budowlani. Spotkania rozpoczynane będą w 4 miastach przy czym mistrzostwo poszczególnych grup, spotkają się w finałach, które odbędą się w Warszawie w dniach 21 — 22 lipca.

W dniach 13 — 15 bm. w Lublinie odbędzie się mistrzostwa centralne ZS Kolejarz w siatkówce i koszykówce. Udział w mistrzostwach wezmą mistrzostwo okręgów ZS Kolejarz z II ligowymi zespołami Torunia, Krakowa, Gdańska oraz I ligowego Kolejarza Poznań na czele.

ZS Unia przeprowadza mistrzostwa w Gliwicach między 16 — 21 lipca.

Dotychczas mistrzów w siatkówce i koszykówce wyłonili już zrzeczenia Spójni, Gwardii i AZS.

dotatkowej zmiany silnika, a pilot Magierowski przeprowadził 30 godz. przy sprężce, piloci warszawscy podjęli również zobowiązania o charakterze wychowawczym. Bitner zobowiązał się poprawić dotychczasowe rekordy Polski w przelocie szybkościowym po trójkącie 100 km oraz w przelocie docelowym — powrotnym w kategorii szybowców dwumiejscowych.

szybowniczek Łomacka i Paszkiewicz postanowili zdobyć kategorię „D”, a pilot Jankowski złotą odznakę „D”.

Biegacze ZSRR

rekordy świata

Na zawodach w Moskwie lekkoatleci radzieccy pobili dwa rekordy światowe i dwa krajowe. W biegu na 3.000 m z przeszkodami Kazancow uzyskał czas 8:49.8 min. Wynik ten przewyższa o 9.8 sek. rekord świata Szweda Elmstera.

W biegu sztafetowym kobiet 3 x 800 m Dmirkir, Solopowa i Pomagajewa pobili rekord świata, należący również do zawodniczek radzieckich, uzyskując czas 6:44.8 min.

Rekordy ZSRR pobili: Sucharew w biegu na 200 m — 21.4 sek i sztafeta 4 x 800 m (Sucharew, Archarow, Czwanaj i Mołoj) — 7:31.2.

Węgry na czele turnieju sopockiego

SOPOT 10.7. (tel. wł.). Druga runda, rozegrana w dniu 9 lipca stała pod znakiem bezpardonowych walk. W ciągu 5 godzin gry ukończono zaledwie 3 partie: Trojanescu zdecydowanie pokonał Ciejkę, Sebastian szybko wygrał z Hermanem i Neukirchem przegrał z Szlagi. Pozostałe 5 partii przerwano w dość ostrej pozycji: jedynie partia Arlamowski — Makarczyk zapowiadała się remisowo.

Dogrywki partii z 1 i 2 rundy, które odbyły się w dniu 10 lipca przyniosły następujące wyniki: „bratobójcza” walka Szlagi — Sebastian zakończyła się na remis bez znaczenia gry, taki sam wynik zakończyła w partii Koch — Balcarek.

W dogrywkach 2 rundy Koch w nierównej walce (z figurą mniej) uległ Gadalińskiemu, Balcarek po zaciętej obronie musiał uznać wyższość Gerebena, który po mistrzowsku rozegrał kociówkę, Szabo pokonał Popova, Makarczyk wygrał ze słabo grającym Arlamowskim, Siłwa w końcówce z pionem przewagi „wypunktował” Platara.

W ten sposób wszystkie partie 2 rundy zakończyły się wynikiem rozstrzygniętym, co jest rzadkością w praktyce turniejowej.

Po 2 rundach na czoło wysunęli się Polacy Makarczyk i Siłwa, oraz Rumun Trojanescu po 2 punkty przed trójką Węgrów i drugim Rumunem Szabo, który zdobył po 1 1/2 pkt.

SOPOT 11.7. (tel. wł.). Trzecia runda turnieju szachowego w Sopocie rozegrana tego dnia była prawdziwym czarującym dniem. Siłwa, Plater, Balcarek i Gadaliński ponieśli porażki w spotkaniach z zagranicznymi zawodnikami, Ciejką uratował pół punkta, a jedynie Makarczyk i Arlamowski mają przewagę w odłożonych partiach.

Wyniki: Koch wygrał ze Siłwą, Gereben pokonał Gadalińskiego, Popov wygrał z Balcarkiem, „Szlagi” zremisował z Ciejką, Hermann zremisował z Neukirchem, Plater przegrał z Sebastianem. Makarczyk nie ukończył partii z Szabo, partia Trojanescu — Arlamowski została również przerwana.

Stan turnieju po trzech rundach: Gereben i Sebastian po 2, Makarczyk i Trojanescu po 2, i jedna niedokończona. Siłwa, Popov i Szlagi po 2, Szabo 1 1/2, i jedna niedokończona, Koch 1 1/2, Gadaliński po 1, Hermann, Neukirch, Ciejką i Balcarek po 1/2, Arlamowski — zero i jedna niedokończona.

J. Chądziński

